

# ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 2

CHOJNICE, dnia 29-go stycznia 1925 r.

Nr. 4

## Rolnictwo w roku 1924.

Wywiad z posłem Jerzym Gościćkim (Związek Lud. Narodowy), b. ministrem rolnictwa.

— Jaki był rok ubiegły dla rolnictwa polskiego?

— Nad rolnictwem naszym w roku ubiegłym ciążyła klęska nieurodzaju. Zbiór ozimych był w roku tym o 35, a zbiór jarych o 25 proc. mniejszy, niż w roku poprzednim. Wynikiem takiego stanu rzeczy był silny wzrost cen zboża, który zresztą ujawnił się na całym świecie. Ten wzrost cen jednakże tylko w pewnym stopniu zdołał wynagrodzić rolnictwu polskiemu te straty, jakie poniosło ono wskutek nieurodzaju. Należy bowiem zważyć, że przeciw wydatki wewnętrzne gospodarstwa rolnego (ordynarja dla służby, pasza dla inwentarza itp.) zmianie nie uległy, wobec czego rolnik w bieżącym roku gospodarczym sprzedać może tylko około  $\frac{1}{3}$  tej ilości zboża, jaką mógł sprzedać w roku zeszłym.

— Jakie są zdaniem Pana Posła główne potrzeby rolnictwa w obecnej chwili?

— Przedewszystkiem niezbędny jest kredyt siewny dla dokonania zasiewów wiosennych w liczbie 5 do 6 tysięcy wagonów zboża. W tym kierunku robione są starania i należy się spodziewać pomyślniejszego wyniku. Następnie konieczne jest umożliwienie rolnictwu uiszczania się z wydatków bieżących wobec ujawnianej w roku ubiegłym dyspozycji między temi wydatkami a przychodowością gospodarstw rolnych. Dalej należy rolnictwu dostarczyć niezbędnych środków obrotowych na potrzeby gospodarcze. Wreszcie trzeba bezwzględnie zmierzać do wytworzenia korzystnej dla rolnictwa atmosfery psychologicznej w Państwie i równie bezwzględnie przestrzegać zasad praworządności, ładu i porządku w polityce państwowej.

Sprawa zdolności płatniczej rolnictwa, o której Pan Poseł wspomniał, łączy się z zagadnieniami podatkowymi?

— Tak jest. Rolnictwo zapłaciło już około 90 milj. złotych podatku majątkowego, pozostało więc jeszcze na najbliższe dwa lata przeszło 400 milj. zł. Dotychczas stosowane wobec klęski nieurodzaju ulgi podatkowe wystarczyć nie mogą. Należy, aby rozłożyć zapłacenie podatku majątkowego na dłuższy okres czasu, albo umożliwić uiszczeniu jego w postaci listów wydawniczych, albo wreszcie odroczyć terminy aż do do czasu pomyślnego sfinansowania jego na rynkach zagranicznych. Wysiłki w tym kierunku przez samo rolnictwo są robione, ale przesądzać wyników sśarań jeszcze nie można.

— Jakie są, Panie Posle, potrzeby rolnictwa w zakresie kredytowym?

— Zaznaczyłem już konieczność dostarczenia rolnictwu niezbędnych środków obrotowych na cele gospodarcze. Sprawa ta przedstawia się u nas bardzo źle. Nie mówiąc już o ogromnej drożyznie kredytu podnieść należy zupełny brak kredytu długoterminowego, niezbędnego dla rolnictwa. Nie mamy kredytu wekslowego na termin 9-cio miesięczny, jak

tego rolnictwo potrzebuje, nie znamy też warunków rolniczych, czyli kredytu pod zastaw zboża. I w tym kierunku zresztą czynione są ze strony rolnictwa pewne wysiłki. Co do wysokości potrzeb kredytowych rolnictwa to określam je, licząc w przybliżeniu po 25 zł. na 1 ha i uwzględniając tylko średnie i większe gospodarstwa rolne powyżej 20 ha, skupiające około 7 milionów na, 175 do 200 milj.

— Jak Pan Poseł ujmuje sprawę wytworzenia korzystnej atmosfery psychologicznej dla rolnictwa?

Muszą być wytworzone warunki sprzyjające dla inicjatywy, energii i wysiłków kół rolniczych. Polityka państwowa dotychczas zapoznawała interesy rolnictwa a w stronnictwach sejmowych wytworzyła się psychologja, traktująca rolnika jako obywatela drugiej klasy. To się musi zmienić. Zmiana frontu polityki państwowej w stosunku do rolnictwa powinna się wyrazić przede wszystkim w umożliwieniu mu uiszczenia się ze wśiadceń podatkowych, o czem już wspomniałem, a następnie w oświadczeniu autorytatywnych czynników państwowych że rząd zasadniczo nie zamierza tłumić rolniczego obrotu rolnictwa z zagranicą, że z chwilą, gdy warunki się unormują, system ograniczeń wywozowych będzie zaniechany i że gdyby nawet zbiory przyszłoroczne całkowicie nie dopisały, to w każdym razie wywóz ziemiopłodów będzie dopuszczony do wysokości zobowiązań zagranicznych rolnictwa z tytułu należności za nawozy sztuczne. Bo jest chyba rzeczą jasną, że sprowadzanie z zagranicy nawozów sztucznych jest koniecznością dla rolnictwa, a wobec zmiennych konjunktur na rynku wewnętrznym tylko pewność uiszczenia wspomnianych należności według cen światowych zboża umożliwi przeprowadzenie jakiegokolwiek racjonalnej kalkulacji w gospodarstwie rolnem.

## O nasieniu siewnem.

Wielki czy to mały gospodarz, winien zawczasu pomyśleć o ziarnie do wiosennych siewów. Już obecnie należy zbadać jakoś posiadane ziarno, lub rozglądać się za źródłem, z którego można dostać dobre nasienie. Przy kupnie zaś nasienia, szczególnie z drobnych firm, często otrzymać można lichy towar, wskazanem przeto będzie wspólny zakup, pomniejszych gospodarzy, większej ilości ziarna siewnego, od jakiegokolwiek uczciwej większej firmy, gdzie jest większy wybór. Kupując ziarno w okolicy, zawsze, o ile to możliwe, trzeba zbadać źródło jego pochodzenia, tj. traktować ziarno tak, jak naprzykład traktuje się kupowany młodniak, żrebaki czy cielaki. Nie z niczego przecież powstało przysłowie ludowe: „jaka mać — taka nać“.

Kupując nasienie, najlepiej jest brać gatunki plenne, które rosły przedtem na takiej samej glebie i w podobnym położeniu. Tego rodzaju odmiany są trwałe, nie wyradzają się tak szybko, jak sprowadzane odległych okolic lub zagranicy, i dłużej zachowują swe dodatnie przymioty. Podstawową jednak rzeczą jest dobra uprawa roli, i nigdy nie trzeba zapominać o tem, że lepszy, pełny gatunek zboża nie da więk-



szych plonów, jeśli się nie dostanie na żyzną i dobrze uprawioną rolę.

Największe oszukaństwa przytrafiają się przy kupnie nasion koniczyny i traw łąkowych. O dobroci nasienia zboża przekonać się łatwo z wyglądu i z tem da sobie jako tako rady przeciętny rolnik, lecz przy ziarnie koniczyny, czy to traw łąkowych jest trudniejsza sprawa, tu już dobrze trzeba wprawić oko, a też i znać najrozmaitsze odmiany traw, a poznać je gołym okiem bardzo trudno, dlatego nigdy tego rodzaju nasion nie można nabywać od byle kogo, lecz od znanych firm, czy gospodarzy, którzy ręczą za czystość i jakość ziarna.

Ziarno siewne zbóż czy to kupne, czy to własne musi być z wczasu porządnie przygotowane do siewu. Przytem trzeba uważać na następujące rzeczy:

1) Aby ziarno było dorodne, pełne, duże i ciężkie;

2) aby było świeże, nie zawilgłe, nie stęchłe, nie spleśniałe, nie uszkodzone, nie poprzetręcane;

3) aby dobrze kiełkowało;

4) aby było czyste, bez domieszki obcych nasion, chwastów. Im bowiem, cięższe i grubsze jest nasienie, tem jest lepsze, ponieważ silniejsze rośliny i większy plon wyda.

Zastanówmy się tu dlaczego tak jest? Otóż ziarno zbożowe składa się z dwóch części: mączki którą stanowi około  $\frac{5}{6}$  zawartości ziarna i zarodka, z którego przy skielkowaniu wytwarza się źdźbło i korzonki, a potem cała roślina. Ten zarodek jest oczywiście najważniejszą częścią rośliny i jeżeli on jest uszkodzony, to ziarno takie do siewu nie nadaje się. Mączka zaś jest z tego względu ważna, że nim wytworzona z zarodka łodyżka wydadanie się na powierzchnię, a korzonki utrwala się, służy za pokarm dla młodej roślinki. Przeto czym większy jest jej zapas, tym siłniejsza roślina z zarodka powstanie, a zatem i lepszy uzyska się plon z dorodnego, pełnego mączki ziarna. Tak jest nie tylko u zbóż, lecz i u wszystkich innych roślin gospodarskich, z małą odmianą.

Do siewu lepiej jest używać ziarno młócone cepami, a nie maszyną; w szczególności zaś sztyftową, bo z tego rodzaju maszyn uchodzi stosunkowo dużo ziarna przetręconego z uszkodzonymi zarodkami. Ziarno musi być z reguły świeże, t. j. z poprzedniego zbioru, ponieważ trzymane długo traci siłę kiełkowania, tj. zarodki obumierają. Ziarno dwu-trzyletnie kiełkuje zazwyczaj zaledwie w 50 proc. Jeden tylko groch można używać do siewu paroletni (najwyżej trzech-letni), ale jeżeli był przechowywany w dobrym suchym miejscu. Jeżeli ziarno nie jest pewne, to lepiej go całkiem nie używać do siewu. Ślady spleśnienia znaleźć można na zarodku, który w tym wypadku jest czarniawy lub siny. Spleśniałe ziarno wykazuje minimalne kiełkowanie. — Zresztą przy wątpliwości najlepiej zwrócić się do Stacji Doświadczalnej przy Pomorskiej Izbie Rolniczej, która przeprowadzi doświadczenia na siłę kiełkowania, co jest bardzo znużające i nie każdy gospodarz znalazłby na to czas, i dokładnie określi stopień zanieczyszczenia ziarna. Zboże do badania przesać można pocztą, jako bezwartościową próbkę.

## Rozmaitości.

**Jak pobudzić popęd płciowy u jałowce?**  
W celu obudzenia popędu płciowego u jałówek trzeba je żywić miernie i wypędzać na pastwisko. Dobrze jest także umieścić obok jałówek buhaja i obserwować dokładnie, kiedy obudzi się popęd płciowy aby odnośnymi objawów nie przeoczyć, gdyż u wielu zwie-

ząd są one b. nieznaczne. W celu pobudzenia popędu płciowego, można jałówkom zbyt tłustym dać nieco makuchu rzepakowego albo siemienia konopnego (garść dziennie). Jeżeli zwierzęta są źle odżywione i słabe trzeba im dawać karmę treściwą, zwłaszcza owies, makuch rzepakowy i srukę zbożową. Wewnętrzne działające środki pobudzające mogą stosować tylko lekarze — weterynaryjni, przestrzec jednak należy przed użyciem takich środków, które niejednokrotnie powodują ciężkie zatrucia.

**Hodowla koni zimno - krwistych w Gdańsku.** Byłe rządy niemieckie forsowały na terenie Gdańska, hodowlę konia gorąco-krwistego na dającego się na remonty kawaleryjskie. Wobec znakomych dróg tamtejszych i wysokiego poziomu gospodarstw rolnych, typ takiego konia nie odpowiadał potrzebom miejscowym. Konie cięższe sprowadzano przeważnie z zachodnich Niemiec. Obecnie Gdański Związek Hodowców Konia postawił sobie za zadanie zaprowadzić hodowlę koni zimno-krwistych, typem przypominających trdeny o krótkich i suchych nogach i bardzo wybitnych chodach. Ogiery sprowadza się na razie bądź to ze zachodnich Niemiec bądź z Szwecji.

**Założenie stawów rybnych** Kwestja użytkowania pastwiska przemienne jako stawu rybnego i pastwiska musi być rozpatrywana z dwóch różnych punktów. Użytkowania pastwiska na staw rybnny co długi rok, jest dla zwiększenia produkcji ryb, bardzo dobrem, natomiast dla wydajności pastwiska jest zgubnym. Wydajność pastwiska nie uległaby jedynie, wówczas zmianie, gdyby zastosowano nie turnus dwuletni, lecz kilkoletni, np. 3 do 4 lat użytkowanie terenu jako pastwiska i następnie jednoroczny zalew stawowy.

Użytkowanie pastwiska mogłoby nastąpić również w turnusie dwuletnim w razie zastosowania w jednym roku zalewu stawowego, w drugim zaś uprawy rolnej.

**Choroba cieląt.** O ile obora jest duszna, o małej przestrzeni ewentl. wilgotna, a cielęta posiadają długi włos, to wtedy pocą się i źle się rozwijają. W wypadku tym ostrzyżenie włosów, urządzenie stałego wentylatora w oborze przewietrzaniu jej, da dobre wyniki.

Gdyby cielęta były chude o płytkiej i płaskiej klatce piersiowej i pokaszliwały, zwłaszcza rano przy przewietrzaniu stajni — to najodpowiedniej byłoby je usunąć od chowu, gdyż nie ma nadziei, aby wyrosły na dobre krowy.

**Jak zapobiedz wypadaniu pochwy lub macicy u krowy?** Niekiedy u krow, które mają rozluźnione wiązadła macicy, wydadanie się na zewnątrz pochwa lub macica. Zależnie od stopnia rozluźnienia wiązadeł i zwiótczenia mięśni pochwy lub macicy może wysunąć się na zewnątrz cała pochwa i macica lub częściowo. Stan ten nazywamy wypadnięciem pochwy lub macicy. — By temu zapobiedz, radzimy krowę zadem wyżej postawić, co można zrobić przez pozostawienie nawozu i obfitej ściółki pod tylnymi nogami — Jeśli to za mało, trzeba krowie założyć bandaż na pochwę z rozcięciem na srom i przymocować go do poprzęgu zapiętego na klatce piersiowej.

**Angielska choroba u świń.** Świnie chorują na tzw. rachitis, czyli angielską chorobę. Choroba ta powoduje zaburzenia w normalnym wzroście świń i objawia się tem, że zwierzęta mają krzywe nogi. W następstwie tej choroby może rozwinąć się anemja, lub dołączyć zaraza świń.